

# ALICJA W KRAINIE ZAGADEK

OPOWIEŚĆ W STYLU LEWISA CARROLLA  
DLA DZIECI PONIŻEJ OSIEMDZIESIĄTKI

RAYMOND SMULLYAN

ZE WSTĘPEM MARTINA GARDNERA

Tłumaczenie: JERZY POGONOWSKI

Podstawa przekładu: RAYMOND SMULLYAN  
*Alice in Puzzle-Land.*

*A Carrollian Tale for Children Under Eighty.*

Penguin Books, 1982. ISBN 0 14 00.7056 7

Pierwsze wydanie: Wiliam Morrow and Company, Inc.,  
New York 1982.

## SPIS TREŚCI

• Przedmowa .....	6
• Wstęp .....	7
• <b>Część I — Zagadki z Krainy Czarów</b> .....	9
• 1. Która Alicja? .....	11
• 2. Kto ukradł tarty? .....	14
• 3. Kto jest obłąkany? .....	21
• 4. Gryf i Żółwiciel .....	26
• 5. Opowieść Króla .....	37
• <b>Część II — Lustrzana Logika</b> .....	43
• 6. Dwunaste pytanie .....	45
• 7. Tweedledum czy Tweedledee? .....	50
• 8. I to jest w tym najpiękniejsze! .....	56
• 9. Biały Rycerz nie za bardzo mógł pamiętać .....	66
• 10. Lustrzana Logika .....	73
• 11. Teoria Czerwonego Króla .....	81
• 12. Która Alicja? .....	84
• <b>Rozwiązania zagadek</b> .....	86
• Słowo od tłumacza .....	117

## PRZEDMOWA

Ta książka, podobnie jak *Przygody Alicji w Krainie Czarów* oraz *O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra* jest naprawdę dla czytelników w każdym wieku. Nie rozumiem przez to, że cała jest dla czytelników w każdym wieku, lecz to, że dla każdego wieku, jakaś jej część jest właśnie dla tego wieku. Dla przykładu, całkiem elementarne zagadki z Rozdziału Czwartego przeznaczone są szczególnie dla bardzo młodych czytelników, którzy nie uczyli się jeszcze algebry (a jak mądrze mówi Gryf, „Nie potrzeba ci żadnej algebry!”). Na drugim biegunie są zagadki konkursowe z Rozdziału Piątego i Dziewiątego; te w równej mierze zaciekawia zarówno eksperta, jak i czytelnika początkującego. Rozdział Dziesiąty ma charakter szczególny i niezwykajny.

W tym roku (1982) obchodzimy sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin Lewisa Carrolla, któremu ta książka jest dedykowana. Wierzę, że Carroll szczególnie polubiłby rozdział z Humpty Dumptym, który dotyczy paradoksów (jeden z ulubionych tematów Carrolla), lecz w nie do podrobienia stylu Humpty Dumpty’ego. Było wielką uciechą pisanie tego rozdziału (jak zresztą także wszystkich innych!). W istocie, cały projekt odtworzenia ducha pism Carrolla był rozkoszą od początku do końca.

Moje serdeczne podziękowania kieruję do Greera Fittinga, za wszystkie urocze ilustracje; do Marii Guarnaschelli, za doskonałe edytorstwo; oraz do Ivera Kerna, który uważnie przejrzał cały rękopis i dostarczył wielu użytecznych wskazówek.

RAYMOND SMULLYAN

*Elka Park, New York*  
*1 stycznia 1982*

## WSTĘP

Raymond Smullyan to wyjątkowy zestaw osobowości, który zawiera filozofa, logika, matematyka, muzyka, magika, satyryka, pisarza i twórcę wspaniałych zagadek. Ponieważ jest utalentowanym pisarzem i satyrykiem, lubi przedstawiać swoje zagadki w formach narracyjnych, które często parodiują wielkie dzieła literatury powszechnej. I robi to tak dobrze, że jego książki z zagadkami są, niewiarygodnie, przyjemnością nawet dla czytelnika, który nigdy nie próbował rozwiązać ani jednej zagadki!

Pierwsza książka z zagadkami Raya (nazywam go Ray, ponieważ jesteśmy starymi przyjaciółmi) była zatytułowana *Jaki jest tytuł tej książki?* Wprowadzała rycerzy (którzy mówią tylko prawdę) i łotrów (którzy zawsze kłamią) oraz takie postacie, jak Inspektor Craig, Bellini i Cellini, Księżę Dracula i Alicję Lewisa Carrolla oraz stworzenia z Krainy Czarów. Oczywiście czytelnicy, którzy naprawdę pracowali nad zagadkami z tej książki, jakkolwiek jest jej tytuł, docenili ją podwójnie, a na końcu otrzymali godną uwagi nagrodę — wgląd w słynny dowód Kurta Gödla, największe współczesne odkrycie matematyczne.

Pierwsza kolekcja Raya oryginalnych problemów szachowych, *Zagadki szachowe Sherlocka Holmesa*, otacza każdy problem pastiszem dotyczącym Holmesa i Watsona. Opowieści te są tak wierne kanonowi, że miłośnicy Sherlocka, którzy nigdy nie grali w szachy, mogą cieszyć się nimi dla samych dialogów. Druga kolekcja problemów szachowych, *The Chess Mysteries of the Arabian Knights* umieszcza poszczególne problemy w parodiach opowieści Szeherazydy.

W tomie, który teraz trzymacie, Alicja i jej przyjaciele są tu znów z powrotem i swawolą z zagadkami po drugiej stronie Zwierciadła w sposób, który ucieszy miłośników Carrolla tak samo, jak pierwsza książka z zagadkami szachowymi ucieszyła odwiedzających Baker Street. Ray zrobił to raz jeszcze. Jego postacie nie tylko mówią i zachowują się dokładnie tak, jak ich pierwowzory, lecz w książce roi się także od gier słownych w stylu Carrolla, problemów logicznych i metalogicznych oraz mrocznych paradoksów filozoficznych. W świecie nonsensu Carrolla były dwie Alicje: ta wyobrażona oraz jego dziecięca przyjaciółka z życia rzeczywistego, Alice Liddell. W świecie nonsensu Raya również są dwie Alicje: przyjaciółka Raya oraz wyobrażona Alicja z pierwszej książki. Carroll kochałby je obie. I byłby zachwycony paczką Raya spoza Zwierciadła, która rozpakowuje się sama tylko wtedy, gdy próbujesz ją zapakować, oraz setką innych kaprysów, które Carroll sam mógłby wymyślić, gdyby mógł przyśnić Raya Smullyana.

Jak zawsze w książkach Raya, osobliwe kwestie metafizyczne znajdują sposób, aby was zaskoczyły. Dla przykładu, gdy Humpty Dumpty mówi Alicji, że powinna myśleć o wszystkim, Alicja rozumnie oświadcza, że jest to niemożliwe.

— Nigdy nie powiedziałem, że *miałabyś moc* — rzekł Humpty Dumpty

— Po prostu powiedziałem, że *powinnaś*.

— Ale czy jest rozsądnym mówienie, że *powinnam* zrobić coś, czego nie mogę zrobić? — zapytała Alicja.

— To interesujący problem z Filozofii Moralności — odrzekł — ale zaprowadziłoby to nas zbyt daleko poza nasz temat.

Tak byłoby istotnie! Ray wam tego nie mówi, ale Humpty Dumpty podniósł tu słynny problem znany jako paradoks Hintikki, za Jaakko Hintikka, jednym z liderów modnej nowej szkoły filozofów „światów możliwych”. Czy jest poprawne nazywanie moralnie złym czegoś, co dana osoba zrobić nie może? Hintikka ma osławiony argument skonstruowany po to, aby pokazać, że jest złym próbowanie robienia czegoś niemożliwego. Istnieje już duża literatura na temat tej dziwnej kwestii, należącej do typu logiki modalnej zwanej logiką deontyczną. Nauczyliśmy się od Carrolla, że Humpty Dumpty jest ekspertem w logice klasycznej i w semantyce. A teraz od Raya uczymy się, że Jajo jest także ekspertem w logice modalnej!

Stronę lub dwie dalej, Humpty Dumpty wprawia w zakłopotanie Alicję zadziwiającą jednozdaniową wersją innego słynnego paradoksu, wymienianego pod takimi nazwami, jak „nieoczekiwany egzamin” oraz „nieoczekiwana egzekucja”. (Możecie przeczytać o tym w pierwszym rozdziale mojej książki *The Unexpected Hanging*.) Humpty Dumpty nie jest pewien, czy jego elegancka kompresja tej zagadki jest autentycznym paradoksem czy nie, i wy także nie będziecie, gdy już go zrozumiecie. Jak oświadcza Humpty Dumpty: „To jest w tym najpiękniejsze!”

W swoim rozdziale o Białym Rycerzu Carroll mówi nam: „Spośród wszystkich dziwnych rzeczy, które Alicja ujrzała w czasie swej wędrówki Po Drugiej Stronie Lustra, tę zapamiętała najdokładniej. Po latach umiała sobie ponownie odtworzyć całą tę scenę, jak gdyby rozegrała się ona wczoraj...”<sup>1</sup>

Ray nie zapomniał. „Ze wszystkich zagadkowych przygód Alicji w krainie Zwierciadła — rozpoczyna on Rozdział Dziewiąty — te, które teraz nastąpiły były tymi, które najbardziej żywo pamiętała. Jeszcze po latach stale opowiadała swoim przyjacielom te fascynujące i niezwykle zagadki.” Tak, i mógłbyś przysiąc, że to własny Białych Rycerz Lewisa Carrolla, który spada ze swojego konia na kartach Raya.

Na zakończenie drugiej książki Carrolla o Alicji, Alicja zastanawia się, czy to ona śniła o Czerwonym Królu, czy też sama jest tylko jakąś rzeczą w śnie Czerwonego Króla. W ostatnich dwóch rozdziałach, Ray snuje błyskotliwe zagadkowe wątki na temat śnienia. Jego książka kończy się sceną, w której Czerwony Król przedstawia Alicji pytanie dotyczące snów tak głębokie i zwodnicze, że — tak, jak uczynił to Carroll — również Ray pozostawia je bez odpowiedzi.

Nikt nie może czytać tej książki, lub dowolnej innej książki Raya, bez stania się bardziej świadomym tajemnicy bycia, trudności odróżniania tego, co jest prawdziwe, od tego, co jest fałszywe, lub tego, co jest rzeczywiste, od tego, co jest nierzeczywiste. I zamykacie tę książkę wiedząc, że Ray pokazał wam tylko małą część fantastycznych zagadkowych sztuczek, ukrytych w jego czarnoksiężskich rękawach, że to on przemawia przez Księżną, gdy ta mówi: „Jeśli chodzi o *zwodnicze* zagadki, to te są niczym w porównaniu z niektórymi, które *mogłabym* ci opowiedzieć, gdybym coś wybrała!”

MARTIN GARDNER

*Hendersonville, North Carolina*

---

<sup>1</sup>Lewis Carroll, *O tym co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*. Czytelnik, Warszawa 1975, strona 258. Tłumaczenie: Maciej Słomczyński.